

(Corriere dello Sport - R.Maida) Double double, wyrażenie pochodzi z koszykówki, ale teraz można je użyć również w stosunku do Momo Salaha. Salah jest jedynym piłkarzem w Serie A, obok Callejona, który sięgnął dwucyfrowej liczby w klasyfikacji goli (13) i asyst.

Oznacza to, że rachunek się zwraca. Callejon zaliczył jedno decydujące podanie więcej, są na równi pod względem zdobytych goli, ale grał też przez półtora miesiąca więcej, zaliczając 2960 minut przeciwko 2350. Oznacza to, że Salah, gdyby nie wziął udziału w styczniowym Pucharze Narodów Afryki, osiągnąłby poziom lepszy od kolegi, którego Spalletti nazwał najlepszym napastnikiem, jeśli chodzi o głębię gry w całej serie A.

Liverpool Kloppa zasięgał informacji na temat jego przyszłości. Ale nie tylko. Agent otrzymał też telefony, aby sprawdzić dostępność do powrotu do Premier League. Monchi jednak, po tym jak zapewnił już Dzeko, nie zamierza sprzedawać go za mniej niż 45 mln euro, zgodnie z wypowiedzianym mottem "tu się nie sprzedaje, tu się wygrywa". Zatem, jeśli ktoś chce Salaha, musi zapłacić za niego górę złota, gdyż ze względu na cechy, a także absolutny talent, byłby graczem bardzo ciężkim do zastąpienia.

Autor: abruzzo